

Remigiusz Żulicki
Uniwersytet Łódzki

Recenzja książki

Anna Matuchniak-Krasuska (2014)
Za drutami oflagów. Studium socjologiczne.
Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych
w Łambinowicach-Opolu

Dzień obozowy jest długi. Ale kiedy obejrzę się wstecz, suma tych dni skróciła się tak, że zdawałoby się można by je pomieścić w garści. Dopiero, kiedy zaczynamy wspominać, przychodzą na pamięć całe zespoły faktów, okoliczności, składających się na historię naszej społeczności obozowej. Kiedy już wyjdę z niewoli i wrócę do mojego zacisznego gabinetu w Warszawie, napiszę obszerną, wielotomową monografię obozu jeńców jako studium socjologiczne. Opiszę tam rozwój i działalność licznych instytucji, jakie powstały i rozwinęły się w naszym obozie. (Sadzewicz 1981: 71 za Matuchniak-Krasuska 2014: 205)

Remigiusz Żulicki, doktorant Katedry Socjologii Kultury w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Jego główne zainteresowania naukowe to badania biografii oraz socjologia tożsamości. Instruktor ZHP w stopniu podharcmistra.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Kultury
Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego
ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź
e-mail: remigiuszjulicki@gmail.com

Tak pisał były jeńiec wojenny, podporucznik Marek Sadzewicz. Książka Anny Matuchniak-Krasuskiej poświęcona życiu społeczności polskich oficerów w niemieckich obozach jenieckich jest spełnieniem jego marzenia: pierwszą pracą socjologiczną o życiu „za drutami”. Autorka, łącząc podejście socjologii historycznej z socjologią kultury i sztuki oraz niezwykłym wątkiem rodzinnym, stworzyła studium obszaru słabo przez te dziedziny rozpoznanego. Studium bardzo rzetelne, a jednocześnie przystępne i poruszające.

Składa się ono z dwóch części: *Oflagi – instytucje totalne* i *Kultura jako źródło wolności*. Każda z nich, podzielonych kolejno na cztery i trzy rozdziały, rozpoczyna się wprowadzeniem, pomagającym czytelnikowi zrozumieć realia historyczne oraz wykorzystane w opisie koncepcje socjologiczne. Całość opatrzone wstępem oraz rozbudowanym zakończeniem. Autorka we wstępie zaznaczyła, że rozdziały i zakończenie traktuje jako eseje socjologiczne, więc rozprawa składa się z ośmiu takich esejów. Nie zabrakło treściwego podsumowania pracy (w trzech językach), jak również aneksu z ilu-

stracjami – fotografiami oflagowych dokumentów, prac plastycznych jeńców czy scen z obozowego życia.

Zakres tematyczny rozprawy określony został przez treści zawarte w źródłach. Autorka skorzystała ze zbiorów muzealnych, prac historycznych, opublikowanych wspomnień i archiwum prywatnego swojego dziadka, kapitana Konrada Majcherskiego, jeńca oflagów. Źródłami informacji są teksty historyczne, wspomnieniowe, poetyckie, jednakże „trzon źródłowy” stanowi powstała za drutami korespondencja wojenna i zapiski z dzienników osobistych. Podążając śladami członka swojej rodziny, Matuchniak-Krasuska skupiła się na historii tych pięciu obozów, których był więźniem. Przyjęte ograniczenia tematyczne i geograficzne pozwoliły na skonstruowanie spójnej książki, niepretendującej do bycia monografią niemieckich oflagów okresu 1939–1945.

Autorka odwołuje się do licznych, klasycznych koncepcji i terminów socjologicznych. Ponieważ recenzowana praca przeznaczona jest nie tylko dla socjologów, trafnym zabiegiem było użycie wprowadzeń teoretycznych do każdej z części rozprawy. Pierwsze z wprowadzeń wyjaśnia również kontekst historyczny: źródło i znaczenie terminu „oflag”, szereg danych historycznych określających skalę obozów jenieckich Wermachtu w ogóle, objaśnienie podziału administracyjnego obozów, opis warunków bytowych jeńców, położenie geograficzne obozów i tym podobne. Krótko opisano wszystkie obozy, w których kolejno przebywał kapitan Majcherski. Jeniecką marszrutę dziadka autorki łatwo prześledzić na dołączonej mapie.

Oprócz suchych danych z opracowań historycznych czytelnik już we wprowadzeniu ma okazję obcować ze wspomnieniami byłych jeńców czy fragmentami obozowych wierszy. Dalsza część wprowadzenia porusza kwestie pojęć niezbędnych dla części pierwszej książki, to jest instytucji społecznej i specyficznej jej odmiany – instytucji totalnej. Odwołując się do pracy *Elementarne pojęcia socjologii* Jana Szczepańskiego, Matuchniak-Krasuska przedstawiła kolejne poziomy formowania więzi społecznej, których ostatnim jest powołanie instytucji społecznych. W oflagach funkcjonowały między innymi instytucje ekonomiczne, społeczne, polityczne, kulturalne, wychowawcze. Typy instytucji i więzi społecznych przedstawiono na przykładach z życia obozów, wskazując jednocześnie rozdziały, które traktują o służących egzemplifikacji sferach życia za drutami. Przechodząc do typologizacji obozu jenieckiego „z zewnątrz”, autorka przedstawiła pojęcie i typologię instytucji totalnych za Ervingiem Goffmanem; ponownie przykłady zilustrowały wywód, a odwołania do kolejnych rozdziałów ułatwiły orientację w dalszej części rozprawy. Fragmenty tekstów źródłowych są zgrabnie wplecione w tekst główny, jeszcze większą rolę przejmując w rozdziałach – esejach. Wprowadzenie do części drugiej, *Kultura jako źródło wolności*, jest krótkim wykładem podstaw socjologii kultury i jej subdyscypliny, socjologii sztuki. Zaczynając od trzech dziedzin kultury według Antoniny Kłoskowskiej, autorka wyjaśniła rozumienie kultury w sensie szerokim i wąskim. Czytelnik, być może już po lekturze całej części pierwszej, dowiaduje się, że wszystkim trzem dziedzinom kultury – kulturze bytu, socjetalnej i symbolicznej, czyli kulturze w ujęciu antropologicznym –

poświęcona była właśnie część pierwsza rozprawy, druga zaś traktować będzie o sztuce w oflagach, a więc o kulturze symbolicznej, duchowej. Trudno o jaśniejsze wyłożenie różnicy między szerokim a wąskim rozumieniem kultury; autorka świetnie uczy czytelnika „w działaniu”. Inna, przydatna do opisu aktywności kulturalnej w oflagach koncepcja układów kultury została przedstawiona zarówno w klasycznej wersji Antoniny Kłoskowskiej, jak i zmodyfikowanej autorstwa Bogusława Sułkowskiego. Dla lepszego zrozumienia różnicy między kulturą w sferze intrasubiektywnej (wewnętrznej) a intersubiektywnej (wytworów i zachowań) Matuchniak-Krasuska wprowadziła pojęcie „korelatu kultury” za Stanisławem Ossowskim. W jego terminologii „kultura” to jedynie sfera świadomościowa, a na przykład dzieła sztuki czy narzędzia artysty to „korelaty kultury”. Wyłożenie podstaw socjologii sztuki autorka rozpoczęła krótką historią subdyscypliny, wskazując na trzy generacje poznawcze: estetykę socjologiczną, społeczną historię sztuki i socjologię empiryczną. Co do metodologii stosowanych w socjologii sztuki, wyróżniła podejście strukturalne, socjogenetyczne i funkcjonalne. Wszystkie te podejścia metodologiczne są obecne w drugiej części rozprawy. Kolejne eseje, dotyczące głównie sztuk plastycznych i teatru, odnoszą się zarówno do formy i treści zachowanych dzieł sztuki – zastosowano ujęcie strukturalne. Charakterystykę dzieła w powiązaniu z kontekstem jego powstania autorka opracowała głównie na podstawie źródeł pisanych, gdzie na przykład plastyka oflagowa nazwana była „sztuką małych form, ubogich materiałów i wielkich idei” (s. 141) – tu mamy do czynienia z ujęciem socjogenetycznym. Źródła historyczne pozwoliły również na

analizę społecznej funkcji dzieła sztuki – tu podano analizie informacje o zorganizowanych wystawach, przedstawieniach czy reakcjach widzów; jest to ujęcie funkcjonalne. Jedną z najważniejszych dla Matuchniak-Krasuskiej koncepcji socjologicznych w tej części książki jest koncepcja pola Pierre’a Bourdieu. Jako znawczyni dorobku tego francuskiego socjologa zdefiniowała pole przez przestrzeń społeczną, w której aktorzy społeczni walczą o utrzymanie lub zdobycie pozycji za pomocą zróżnicowanych form kapitału pochodzącego z różnych źródeł. Szczególną uwagę zwrócono na dominujące znaczenie pola politycznego wobec pola kulturowego. Autorka zauważa, że w obozach jenieckich Niemcy zajmowali pozycje dominujące, a przedstawiciele narodów okupowanych pozycje zdominowane – zgodnie z zasadą homologii pól. Innym, szczególnie ważnym dla eseju poświęconego uprawianiu przez jeńców sportu pojęciem są enklawy i eksklawy. Autorka słusznie wyjaśniła te pojęcia dopiero we wstępie do eseju *Sport w eksklawie wojennej*, nie włączając ich do wprowadzenia w zakresie socjologii kultury i sztuki. Terminy enklaw i eksklaw wywodzi z języka francuskiego, pokazując ich łacińską etymologię i podając liczne synonimy, co pozwala czytelnikowi ujrzeć bardziej subtelne odcienie znaczeniowe. Enklawa jest terenem zwierającym się czy zamkniętym w innym, większym; może być rozumiana jako terytorium otoczone przez inne. Eksklawa to teren usunięty, wygnany, odrzucony czy, jak chyba najczęściej definiuje się go w języku polskim, wykluczony. Autorka, za Marianem Golką, stwierdziła, że enklawy mogą być identyfikowane zarówno przez uczestników, jak i przez obserwatorów życia społecznego. Ponieważ oba pojęcia – enklaw i eksklaw

– dotyczą jakiejś formy odrębności, dobrze nadają się do opisu życia więźniów oflagów. Zdaniem autorki najpierw aktorzy dysponujący władzą tworzą eksklawę (oflag), w której aktorzy zdominowani tworzą enklawy wewnętrzne (np. sport, teatr). Powyższe dwa terminy zastosowano do opisu definiowanych, za Bourdieu, działań aktorów społecznych oraz dynamiki i struktury pola społecznego. Autorka przywołała również takie koncepcje, jak między innymi: rynku sztuki według Mariana Golki i Raymonde Moulin, nadawcy kolektywnego według Howarda Beckera; wiele razy odwołała się do dorobku Stanisława Ossowskiego i Pierre’a Francastela z dziedziny estetyki socjologicznej. Ogólnie wprowadzenie w podstawy socjologii sztuki jest dla czytelnika-laika stosunkowo wymagające, jednak rozsądny zakres i klarowność wywodu pozwalają na zrozumienie wybranych podstaw subdyscypliny w stopniu niezbędnym do kontynuowania lektury, bez obawy o ugrzęźnięcie w teoretycznej masie. W zakończeniu, będącym ostatnim z esejów socjologicznych książki, autorka podjęła temat społecznych ram pamięci o oflagach. Ramy teoretyczne tego eseju wyznaczają prace Antoniny Kłoskowskiej (*Społeczne ramy kultury*) i Maurice’a Halbwachsa (*Społeczne ramy pamięci*). Obok wcześniej wymienionych koncepcji socjologii kultury i sztuki Matuchniak-Krasuska przywołuje koncepcje przestrzeni i miejsc Yi-Fu Tuana czy pamięci indywidualnej/zbiorowej za Stanisławem Ossowskim i Władysławem Tatarkiewiczem.

Ciekawie rysuje się w recenzowanej książce obraz jeńca oflagu – polskiego oficera. Wydaje się, że zazwyczaj jest to mężczyzna świetnie wykształcony, o nienagannych manierach, znający języki obce,

interesujący się nauką, sportem i sztuką. Oficer to najpewniej głęboko wierzący katolik, patriotą, człowiek honoru, mąż, ojciec i dobry kolega. W pracy pojawiają się pewne wzmianki o zdraycach – donosicielach, folksdojczach czy chociażby drobnych oszustach, lecz pozostaje wrażenie, że tego typu zachowania były marginalne. Polski jeńiec oflagu, pomimo braku żywności, pomimo zimna, ogromnego tłoku w barakach, a także poniżania i rozmaitych utrudnień ze strony niemieckiego nadzorca stara się wypełnić czas niewoli zajęciami zdrowymi i podnoszącymi morale. Polski jeńiec oflagu raczej nie jest skupiony wyłącznie na zaspokojeniu swoich podstawowych potrzeb, a współpracuje z innymi, wręcz dba o kolegów, niejednego traktując jak brata. Obraz ten może wydać się nieco wyidealizowany, mając w pamięci na przykład *Króla szczurów* Jamesa Clavella (1989). Choć jest to raczej książka fabularna niż wspomnieniowa, James Clavell był oficerem brytyjskim i byłym jeńcem japońskiego obozu Changi w Singapurze w latach 1942–1945 (1989). Jego opowieść jest przesycona walką i wzajemnym wyzyskiem jeńców; tytułowy Król jest najbardziej wyrachowanym i najbardziej sytym z nich. Handel wśród jeńców i z Japończykami, oszustwa, kradzieże, kłamstwa, zastraszanie, pobicia – to stały repertuar zachowań zwalczających się, mniej lub bardziej trwałych grup interesu. U Matuchniak-Krasuskiej w rozdziale II *Organizacja Oflagu* pojawiły się również opisy pokątnego handlu z Niemcami czy praktyk ostracyzmu wobec folksdojczów, łączenia się w koleżeńskie grupy interesu czy nawet konfliktów interpersonalnych. Niech przykładami na charakter tych ostatnich będzie fakt, że w Oflagu II C Woldenberg powstał oficerski sąd

honorowy, a to że dwaj oficerowie nie rozmawiali ze sobą było jedną z ostrzejszych postaci konfliktu. W fabule Brytyjczyka temperatura sporów jest zupełnie inna. James Clavell pisał również o sztuce w obozie – mamy do czynienia z opisem obozowego teatru, który niewątpliwie był dla jeńców źródłem wolności. Role kobiece gra tam mężczyźni, tak samo jak opisuje to w osobnym podrozdziale Matuchniak-Krasuska. U Clavella wspomniany aktor zaczyna mieć kłopoty z tożsamością, aż w końcu stale zachowuje się jak kobieta (1989: 307–310). Dostaje nawet pojedynczą celę z łazienką. Kolejne ataki gwałcicieli doprowadzają aktora do prób samobójczych – niewątpliwie tego rodzaju historii nie znajdzie czytelnik w recenzowanej pracy. Czy różnice kulturowe, nieprzekładalność kontekstów, a może całkowicie odmienny charakter porównanych tu (tendencyjnie) książek mogą służyć wyjaśnieniu różnic? Czy raczej zastosowana przez autorkę metoda badania i dobór źródeł informacji określiły tak, a nie inaczej zakres tematyczny recenzowanej rozprawy? Skoro jednak korzystano głównie ze źródeł wytworzonych przez samych jeńców, czy obraz polskich oficerów II RP – elity intelektualnej i moralnej kraju – można uznać za zniekształcony? Niewątpliwie część analizowanych dokumentów osobistych (głównie listów) podlegała niemieckiej cenzurze, podobnie cenzurowano wspomnienia publikowane w czasach PRL, a większość, jeśli nie wszystkie, tekstów podlegała autocenzurze. Dokumenty te stanowią wytwory pamięci indywidualnej, są źródłem subiektywnych narracji o doświadczeniu; mając na uwadze kontekst ich powstania, są one doskonałym źródłem danych do jakościowych analiz kultury.

Już w pierwszych chwilach obcowania z pracą Matuchniak-Krasuskiej w oczy rzuca się wielka zaleta – książka jest bardzo przejrzysto skonstruowana. Eseje – rozdziały zawierają wstęp, kilka podrozdziałów (czasem podzielonych na części) i syntetyczne podsumowanie. Wspomniany już podział na dwie części i zastosowane przez autorkę wprowadzenia teoretyczne, konstrukcja rozdziałów, opatrzone spisem aneks z ilustracjami sprawiają, że bardzo łatwo jest nawigować po książce. Na przykładzie konstrukcji rozdziału widoczny jest niezwykle skuteczny schemat komunikacyjny: najpierw czytelnik dowiaduje się, o czym traktuje rozdział; następnie czyta treść podaną w zorganizowany sposób; na koniec przypomina sobie, o czym przeczytał i powtarza najważniejsze wnioski. Na dobrą orientację czytelnika wpływa jednak przede wszystkim klarowność wyводу autorki – myśli są jasno sformułowane, a każda część rozprawy jest spójna wewnątrz i „zewnątrz” (z resztą pracy). Bardzo konsekwentne jest użycie fragmentów materiałów źródłowych, na przykład każdy esej części pierwszej jest zakończony cytatem z oflagowej poezji. W przeciwieństwie do wielu prac z zakresu socjologii jakościowej przytaczane w rozprawie fragmenty czy cytaty są raczej krótkie, rzadko przekraczają objętość kilku pojedynczych zdań. Dzięki temu są one ilustracją dokonanych analiz, a nie zastępują analizy, jak czasami dzieje się w przypadku mniej doświadczonych badaczy „pozwalających” wypowiedzieć się badanym w obszernych fragmentach wywiadów. Podobnie postąpiono z danymi historycznymi czy fragmentami teoretycznymi – liczby, daty, nazwiska i pojęcia autorka przywołuje zawsze z dbałością o główny wątek wyvodu,

nie zarzuca nimi czytelnika. Pracę czytać można jak powieść, od początku do końca. Można czytać również wybrane eseje czy nawet ich podsumowania bez większych kłopotów ze zrozumieniem, ponieważ autorka powtarza krótko pewne wnioski czy założenia teoretyczne przy okazji omawiania różnych tematów. W razie potrzeby łatwo sięgnąć po wyjaśnienia do stosownych części pracy. Czytanie recenzowanej pracy to przyjemność; pod względem struktury, klarowności i organizacji treści jest to rozprawa wzorcowa, nie tylko dla socjologii.

Klarowność i jasność wyvodu to także zalety związane z wykorzystanymi w analizach teoriami i pojęciami socjologicznymi. Matuchniak-Krasuska niezwykle trafnie i twórczo skorzystała z dorobku socjologii kultury i sztuki. Autorka jest znawczynią tej dziedziny socjologii, autorytetem, który nie potrzebuje potwierdzenia. Nie sposób jednak pominąć milczeniem tego, jak w recenzowanej książce osiągnęła równowagę – jak napisała – „między Scyllą zbyt wąskiego ujęcia a Charybdą nadmiernej, nieoperatywnej erudycji” (s. 21). Przeważnie koncepcje klasyków zostały użyte w nowym obszarze badawczym; wyjątkiem jest autorskie ujęcie i zastosowanie pojęć enklawy/eksklawy do opisu aktywności sportowych w oflagach. Autorka kontynuuje stosowanie tych pojęć do analiz pola kultury symbolicznej, rozpoczęte przez nią w 2009 roku pracą *Świat sztuki – enklawa, ekskława czy wspólnota*. Wymienione zalety recenzowanej książki sprawiają, że jest ona wartościowym materiałem dydaktycznym. Dla młodych socjologów zajmujących się podobną problematyką może być to jednocześnie teoretyczne repetytorium i inspi-

rujący przykład zastosowania znanych koncepcji; dla reprezentujących szeroko pojętą refleksję społeczną naukowców o różnym stażu praca powinna być wzorem konstrukcji tekstu naukowego; dla odbiorcy nieprofesjonalnego rozprawa być może stanie się możliwością poznania pewnych koncepcji socjologicznych i przyczynkiem do spojrzenia na problematykę okiem badacza społecznego.

Chyba największą zaletą książki *Za drutami oflagów. Studium socjologiczne* jest podjęta tematyka. Autorka bardzo słusznie zauważa, że historia obozów jenieckich jest w Polsce niedoceniana i zaniedbywana. Pamięć o nich usytuowana jest najczęściej w pierwszym układzie kultury – w rodzinach żołnierzy i oficerów, czego najbliższym przykładem jest autorka. Rodziny, czasem pasjonaci organizują stowarzyszenia, publikują w Internecie informacje mające na celu walkę o pamięć. Autorka, wnuczka byłego jeńca i naukowiec, poprzez recenzowaną publikację zadbała o przywrócenie do społecznej historii pamięci o przebywających w niewoli polskich oficerach. Tematyka niemieckich obozów jenieckich nie należy do programu edukacji szkolnej; poświęcone jeńcom wojennym muzea w Łambinowicach-Opolu i Woldenbergu są znane prawie wyłącznie lokalnie; przedmiotowe opracowania historyczne mają niski próg umasowienia i funkcjonują raczej w obiegu profesjonalnym. Piszący te słowa przyznaje ze wstydem, że termin „oflag” poznał, czytając recenzowaną książkę. Praca ta, poddając socjologicznej refleksji treści nośników pamięci indywidualnej, jak listy, dzienniki, pamiętniki i wspomnienia, a także pamięci zbiorowej w postaci opracowań historycznych, sama jest wyjątkowym nośnikiem pamięci.

Autorka w podsumowaniu ostatniego eseju stwierdziła, że zajmuje się przypominaniem o przebywających w niewoli polskich żołnierzach i oficerach, w tym o swoim dziadku, kapitanie Konradzie Majcherskim. Nazwisko kapitana było nieraz pominięte w pracach historycznych. Przypomnienie o tym, jak w oflagach taktowani byli i jak godnie radzili sobie z tą sytuacją polscy oficerowie jest ważne dla tożsamości Polaków. Matuchniak-Krasuska przeznaczona książkę *Za drutami oflagów. Studium socjologiczne* dla naukowców i studentów

nauk społecznych, humanistycznych, medycznych i prawniczych, a także dla hobbystów i pasjonatów historii oraz dla rodzin jeńców. Warto, by książka dotarła również do przedstawicieli organizacji pozarządowych, w tym wychowawczych, jak ZHP czy ZHR. Szerokie grono czytelników sprzyjać będzie pielęgnowaniu pamięci zbiorowej. Recenzowana praca zasługuje na najwyższą uwagę. Suma profesjonalizmu i emocjonalnego zaangażowania autorki zaowocowała w postaci patriotycznej rozprawy socjologicznej bardzo wysokiej jakości.

Bibliografia

Clavell James (1989) *Król Szczurów*. Przełożyli Małgorzata i Andrzej Grabowscy. Warszawa: Książka i Wiedza.

Cytowanie

Żulicki Remigiusz (2015) *Recenzja książki: Anna Matuchniak-Krasuska (2014) „Za drutami oflagów. Studium socjologiczne”*. Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 4, s. 222–228 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.